

# PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

## Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji:  
Biała-Podlaska, ulica Narutowicza L. 45.  
otwarte codziennie od 2 — 5.

Filja Redakcji i Administracji:  
Siedlce, ulica Szpitalna L. 25.  
otwarta codziennie od g. 10 — 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

## Ceny ogłoszeń:

Strona 1/2, 200 zł., 1/3, 110 zł., 1/4, 60 zł.,  
1/5, 30 zł., 1/6, 18 zł., 1/12, 10 zł. Ogłoszenia fantazyjne i bilanse przed i w tekście o 50% drożej. Reklamy o 100%  
Drobne po 10 groszy za wiersz.

## Odezwało się sumienie polskiego narodu.

Przeszło od czterech i pół lat, gdy od pamiętnego maja 1926 r. toczyła się i toczy w narodzie jawna walka o polską tradycję i polską chrześcijańską kulturę, walka pomiędzy materją i duchem, barbarzyńskim despotycznym ponurym wschodem, a zachodem szanującym godność ludzką, uczelnią grę i rycerskość w postępowaniu. Bolesnie pamiętamy łamanie przysięgi, łamanie konstytucji (nie mówiąc już o łamaniu kości) i praw, poniewieranie ludzką cześć, wolnością prasy i zebrań, jak również kneblowanie głębszych uczuć i myśli ludzkich. Pamiętamy tajemnicze rozprawy, zaginięcia bez wieści wojskowych wysokich stopni, napady na ministra Zdzichowskiego, Nowaczyńskiego, Dąbskiego, Billana, Mostowicza i wielu wielu innych, napady i rozboje w czasie wyborów, dokonywane przez znanych a „niewykrytych” sprawców. Pamiętamy też i... cuda wyborcze. Wszystkie zaś te bohaterские czynności dokonywane były pod szczytnymi hasłami wzmocnienia Ojczyzny, stworzenia mocarstwowej i „usanowanej” (uzdrowionej) Polski.

Jedynie ze zorganizowanych politycznie ludzi, ci, którzy zgrupowali się w stronnictwie narodowym wyraźnie i niedwuznacznie od samego początku „łamania” wszystkich i wszystkiego przeciwstawili się temu wiatrowi od wschodu, który początkowo porywami, a następnie stale mrozil i niszczył w narodzie naprawdę co wielkie i twórcze, to, co stanowiło nasz dorobek wielowiekowy, naszą więź społeczną czasu niewoli, co dało nam możność wytrwać i przetrwać najpotężniejszy ucisk zaborczej niewoli.

Reszta stronnictw albo się ze złem godziła, albo bardzo późno zorientowali się w zgubnych skutkach metod, wzorowanych na carskiej ochranie i bolszewickiej czereszyczej. Ludzie zaś niezorganizowani zaczęli się powoli przyzwyczajając do nowych stosunków i zdawało się powierzchownym obserwatorem, że istotnie dzięki wschód zwyciężył kulturalny zachód i że wszystko przepadło. Jedni, chcący i umiejący wszędzie i ze wszystkiego robić osobiste bajeczne kariery, żądni bez kontroli, odznaczeń i orderów, władzy poselskich i senatorskich stołców, grosiwa i pełnego koryta przylgnęli bez zastrzeżeń do swych bratnich dusz, była to czwarta brygada. Inni ludzie stałego charakteru nie chcieli i nie umieli, będąc niedolnymi do samodzielności uczuć, myśli i czynów prze-

ciwstawić się złu i z nim walczyć—młczeli. Byli to praktykujący wyznawcy Tolstoja—„nieprzeciwstawiający się złu”. Ci stabi bez oparcia obejść się nie mogą — oparli się na biczysku z bitem. Ci zaś trzeci — to nieliczna gromadka intelektualnej i moralnej elity narodu — mająca przeciw sobie nie tylko bezczelnych arriwistów, lecz i popychaną przez panów dula dzisiejszego bierną masę narodu, zmuszeni byli wytrzymać napór „nowych” ludzi z „nowej Polski” o „nowej moralności”—ludzi niby „mocnych”, niby „państwowotwórczych” ele—mentów. Aż wreszcie „przyszła Brzeska kaźń, Brz-scy kaci i oprawcy — potem zobaczyliśmy naczynie wybitnych polityków, ministrów i prom-j-rów odznaczonych przez Państwo najwyższymi orderami, z których brzeska kuracja sanacyjna uczyniła ludzkie strzępy i łachmany. Wielu z nich załamało się fizycznie — lecz byli i tacy, których, ani fizyczne ani moralne katusze nie zmogły. „Twardy naród te Ślązaki” ledwie Korfanteo oprawcy zwolnili z katowni, stanął z powrotem na czele polskiego ludu śląskiego, ślubując wraz z nim nadal walczyć ze złem i wschodnim dziegiem — o Polskę zachodnią o chrześcijańską kulturę. Poczem przyszła sejmowa interpelacja klubu narodowego, dalej interpelacja Centrolewu, przyszedł list otwarty profesorów uniwersytetu krakowskiego oraz innych wyższych uczelni, protesty części literatów i publicystów, protesty setek i tysięcy związków i stowarzyszeń, przemówiła niestety wielkim głosem i zagranicą. Wszystkie niemal pisma na całym świecie opisują hanbiące Polskę i jej imię wypadki Brzeskie i brzeskich oprawców niestety w mundurach oficerskich i podoficerskich, jak również i tych oprawców inicjatorów i kierowników, o których się u nas narazie jeszcze nie mówi. Niemcy przygotowują film propagandowy przeciwko Polsce pod tytułem: „Polskie wybory i polska kaźń w Brześciu czyli Azja w Europie”.

Pomimo to Rząd milczy uparcie, jakgdyby nic się nie stało, a sanacja moralna zgodnie ze swymi poglądami o Istocie i zasadach moralności milczy... wiadomo: — kto milczy ten pochwała. Przepelnia się czarna nieprawość. Kto był inteligentny, kulturalny, choć trochę samodzielnym i sumiennym z pośród senatorów odezwał się już publicznie — nie chcąc by piętno hańby do niego i jego rodziny przylgnęło.

I oto profesor Krzyżanowski, po nim konserwatywny „Czas” krakowski, dalej „Dziennik Poznański” i „Dziennik Bydgoski”, acz w obłonkach i z pewnymi zastrzeżeniami, a nawet „Przełom” warszawski (ten ostatni bez obłonek), zdobyli się już na potępienie na razie samej zbrodni choć nie mają jeszcze dość odwagi aby potępić i odwrócić się z pogardą, spowodować wreszcie należyte ukaranie winnych autorów i wykonawców brzeskich.

Z wybitniejszych literatów i publicystów sanacyjnych, lub bezpartyjnych ocenili już odpowiednio brzeskie metody: J. N. Miller, Andre, Gebethner, Staliński, German, Wirski, Aleksander Świętochowski, Artur Gorski, Osendowski, Stanisław Szpotanski, Karol Irzykowski, Jerzy Kaden Bandrowski (brat Juliusza) a nawet Wł. Studnicki, Stoniński, Boy-Zeleński, Tuwim, Wierzyński i wielu, wielu innych.

Podkreślić należy, że pp. Wacław Steroszewski, Juliusz Kaden-Bandrowski nie tylko unowolili powstrzymać pisanie polskich od protestów, unowolili świadomie fałszywie wprowadzić w błąd i okłamać zdrową i uczciwą opinię publiczną, za co dostali należyłą odprawę od Struga i Stonińskiego.

Pisarze i publicyści oraz wszyscy ludzie kulturalni z tak zwanej opozycji sanacyjnej oczywiście nie od dziś i nie od wypadków brzeskich wypowiedzieli swój pogląd o sanacyjnych metodach i ich autorach. Fala protestów wszystkich ludzi uczciwych rośnie i wzmagają się jak odgłosy gromowładnej burzy, która zbliża się coraz prędzej, coraz potężniejsza, mocniejsza.

Nie zapominajmy, że nieraz burza, wichry, błyśkawica i pioruny oczyszczają pełne chorobotwórczych miazmatów powietrze.

Z przykrością zaznaczamy, że na naszym skromnym podlaskim terenie i tak bliskim Brześciu nie znalazł się nikt dotychczas z sanatorów lub sanatorek w swym gronie uważanych za jednostki wybitniejsze, kto miałby odpowiednią kulturę duchową, lub choćby umysłową, oraz cywilną odwagę do jawnego publicznego napiętnowania zbrodni brzeskich.

W ostatnim numerze „Podlasia” idąc w myśl powszechnej opinii wzywał już przywódców tutejszej moralnej sanacji posłów i senatorów jedynkowych z Podlasia do publicznego wypowiedzenia się w tej sprawie. Ci milczeli.

Okazuje się tedy, że opinia publiczna myśli się nieraz co do jednostek dwa-

zając lichy tombak za szczerę złoto, wszak złoto posiada szlachetny zawsze dźwięk we wszelkich warunkach ono się śnieżką nie pokrywa lecz zawsze jasno świeci.

Nie wszystko złoto, co się świeci, nawet u nas na Podlasiu. Milczenie naszych podlaskich sanatorów przypomina owe trzy bratnie bezpłciowe nimfy umieszczane na kościele Notre-Dame w Paryżu, z których jedna zamyka rękami oczy, druga zamyka uszy, trzecia zaś zamyka usta są one symbolem niewolników z ducha i ciała. Należy przypuszczać, że przy przyszłych wyborach, które muszą nastąpić przed upływem pięciu lat, wobec zasadniczej w krótkim czasie zmiany sytuacji politycznej w kraju będą dla nielicznych zwolenników jedynki i „Jedynego” niesłychanie uproszczone, gdyż zamiast na ludzi o wyraźnej fizjonomii głosować będą mogli na naszym terenie na poselskie i senatorskie listy.

## Józef Cezary Joffre nie żyje.

Dnia 3 stycznia b. r. zmarł marszałek Francji, gen. Józef Cezary Joffre.

J. C. Joffre urodził się 12 stycznia 1852 r. Człowiek ten zdecydował na długo o losach Europy. Mianowany jeszcze w roku 1911 szefem sztabu generalnego, został naczelnym wodzem z chwilą wybuchu wojny. W ciągu odwrotu armii francuskiej w pierwszych tygodniach wojny przygotował kontratak. Po 6-dnio-

wej bitwie (od 6—12 września 1914 r. armie francuskie zadały ciężką klęskę Niemcom nad Marną).

Jednocześnie w uznaniu wielkich zasług otrzymuje gen. Joffre tytuł marszałka Francji.

Dzięki temu wspaniałemu zwycięstwu wojsk francuskich, runął cały plan sztabu niemieckiego, który polegał na błyskawicznym zajęciu Paryża, by potem wszystkie siły skierować na Rosję. Marszałek Joffre przekreślił swym zwycięstwem plany Niemców. Zwycięstwo Francuzów nad Marną związane z imieniem Joffre'a, uratowało nie tylko Francję, ale także Europę od jarzma niemieckiego i dzięki czemu narody ujarzmione odzyskały wolność a w tem i Polska.

Marszałek Joffre był prawdziwym przyjacielem Polski i prawdziwym i szczerym praktykującym katolikiem.

Cześć Jego pamięci!

## Sprawa Brześcia.

Adwokat wileński, członkowie Rady adwokackiej a w tem i wybitni sanatorzy posłowie jedynki w Wilnie, ogłosili w prasie pismo, w którym w imię sprawiedliwości domagają się wyjaśnienia sprawy Brześcia, ukarania winnych, moralnego zadośćuczynienia pokrzywdzonym i zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom.

Oświadczenie w sprawie Brześcia złożyli profesorowie szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie.

Grupa 59 prawników warszawskich zażądała zwołania walnego zgro-

madzenia Koła prawników dla wyrażenia protestu w sprawie Brześcia i zajęcia stanowiska względem członków Koła pp. Cara i Michałowskiego, którzy swym postępowaniem przyczynili się do wydarzeń brzeskich.

Sprawę Brześcia obszernie omawia prasa zagraniczna. Przychylnie usposobiony do Polski dziennik francuski „Le Petit Parisien” ostro krytykuje sposób przeprowadzenia wyborów do parlamentu polskiego i znane wydarzenia brzeskie. Prasa niemiecka sprawę Brześcia dotychczas wyśkiwała dla oczernienia całego narodu polskiego, umieszczając takie artykuły: „Polska bańka kultury europejskiej”, „Azja w Europie” i in. W ostatnich dopiero dniach niektóre dzienniki niemieckie doniosły o protestach, jakie w Polsce wywołała sprawa Brześcia, zaznaczając, że protesty te częściowo zmyły łanę na honorze Polski. O Brześciu pisze prasa skandynawska, holenderska i szwajcarska.

## P. Piłsudski wyjechał.

15 grudnia p. Piłsudski w towarzystwie doktora Wojczyńskiego swity i 42 tajnych agentów jak podają inne pisma wyjechał na dłuższy pobyt zagranicę.

Udał się on na słynną z piękności i zdrowego klimatu wyspę Maderę, leżącą na oceanie Atlantyckim, a należącą do Portugalji.

„Głos Narodu” pisze:

Wyobraźmy sobie, że gdzieś w Euro-

## ROMUALD ZMACZYŃSKI.

### Stanowisko inteligencji wobec katolicyzmy przed wojną i w dobie obecnej w Polsce

(Referat wygłoszony na zebraniu Narodowej Organizacji Kobiet w dn. 5. X. 1930 r. w Białej Podlaskiej).

#### Wstęp.

Najwspanialszym zjawiskiem w dziejach kultury świata jest niewątpliwie chrześcijaństwo. Od I-go wieku ery naszej rozpoczyna się ten zadziwiający postęp materialny i rozwój moralny i intelektualny świata.

Od czasów apostołskich, na gruzach upadającego starożytnego świata w okresie rozpętania najdzikszych instynktów pogaństwa i zalewającego świat hord barbarzyństwa, Kościół rozpoczyna swą misję „chrześcijaństwa” świata.

Na spotkanie zwycięskich zastępów Atyli wychodzi przed bramy Rzymu z krzyżem w ręku starzec, Leon, papież, by znakiem krzyża udaremnić zwycięstwo tych, którzy z mieczem wyruszyli na podbój królestwa ducha.

I oto pod wpływem chrześcijaństwa odbywa się zadziwiająca przemiana społeczna. Barbarzyńska siła materialna zostaje pokonana siłą ducha chrześcijańskiego.

Od tego momentu, po przez wieki całe odbywa się chrzest świata. Krzyż i jego apostołowie docierają wszędzie. Idea chrześcijańska panuje wszechwładnie. Średniowiecze to czasy największej jej potęgi.

Od czasów humanizmu i odrodzenia następuje zwrot do starożytnego świata i aczkolwiek ten zwrot sam w sobie, nie był niebezpiecznym, to jednak dał podstawę dla rozwoju hasel wicków następnych.

Luter i reformacja, absolutyzm oświecony i rewolucja francuska oraz powstałe na ich gruncie, filozofie ostatnich stuleci

były tymi czynnikami, które odwróciły pochód ludzkości w kierunku przeciwnym — odwróciły ludzkość od Boga. Hasła protestantyzmu i rewolucji francuskiej dały ludzkości wolność i niezależność od wszelkiego autorytetu, — autorytetu religii przedewszystkiem.<sup>1)</sup>

Człowiek zapragnął być niezależnym od wszelkich kłepujących norm religijnych i etycznych. Powstały systematy filozoficzne i etyczne t. zw. *niezależne*.

Cała ludzkość — syn marnotrawny<sup>2)</sup> opuściła dom Ojca, a postawiwszy siebie własnym siłom i odziciwszy wszelką nadprzyrodzoną i wszelki autorytet — uległa katastrofie — roztrwonila dobra moralne. Etyka Nielschego jest najniższym wyrazem światopoglądu człowieka odrzucającego wszelkie nadprzyrodzone prawa i Objawienie, jest zaprzeczeniem i potępieniem chrześcijaństwa. Upadły jeden po drugim systematy filozoficzne. Odbywał się tylko w dalszym ciągu postęp materialny świata.

Katolicyzm zrozumiał niebezpieczeństwo tego kierunku i ażeby stanąć do walki z racjonalizmem<sup>3)</sup> i pozytywizmem uzbroidł się w oręż przeciwnika. Powstał ruch umysłowy i naukowy katolicki, który przeciwstawił się racjonalizmowi i wykazał, że *wiara* nie sprzeciwia się *poznaniu rozumowemu*, że *nauka* nie potrafi obalić *Objawienia*, ani

<sup>1)</sup> Protestantyzm jest to wysłek rozumu, by zawiądnąć Objawieniem, bez pomocy władzy nuczającej (Kościola). Nie chce mieć człowieka między sobą a Bogiem, bo człowiek ponizła człowieka; jest to *pycha religijna*, która rujnuje społeczeństwo duchowe — O. Lacordaire, Konfer. XXI.

<sup>2)</sup> Wiek XIX spowieściwał duszę ludzką T. Jeske Choliński — Przepowiedź o synu marnotrawnym, Luk. XV 12, 13 i nast.

<sup>3)</sup> Racjonalizm chce tłumaczyć tajemnicę świata bez pomocy Objawienia — O. Lacordaire, Konfer. XXI.

Objawienie w niczem nie przeszkadza po znawaniu prawd naukowych,

I oto na Zachodzie w końcu ubiegłego stulecia następuje odrodzenie katolicyzmu. Odtańd katolicyzm ten na zachodzie opiera się na warstwach najbardziej odwieconych — na inteligencji, podczas gdy prądy racjonalistyczne, siłą ciężenia przenikają do szerszych mas sfer niższych.

Stąd zjawisko ciekawe.

Szerokie warstwy stają się obojętne, a często wrogo usposobione dla religii i Kościoła, część inteligencji staje przy Kościele, jest religijna, wierząca i praktykująca, a przedewszystkiem gruntownie rozumiejąca zasady wiary, — *rozumnie* o słuszności i prawdziwości tych zasad *przekonana*.

Spojrzymy, jak na tle tego obrazu katolicyzmu na Zachodzie wygląda nasz katolicyzm polski, a w szczególności jakie stanowisko wobec katolicyzmu zajmuje inteligencja nasza.

#### I

Polska od początku swych dziejów, weszła do rodziny ludów europejskich i przyjęła kulturę zachodnią Kościoła katolickiego. Z Zachodu szła do nas *Prawda Wiary Objawionej* — pod wpływem tej *Prawdy* rozwijała się nasza kultura narodowa i nasz charakter narodowy chrześcijański.<sup>4)</sup>

Polska — przedmurze chrześcijaństwa wierna córka kościoła (Polonia semper fidelis) śpiewała na polach bitew pieśń Bogurodzica i Kochanowskiego Psalmu. Odsiecz Wiednia, obrona Częstochowy, cześć Królowej Korony Polskiej, wielcy nasi mężo-

<sup>4)</sup> Dr. Ryszard Przelaskowski z. przemówienia wygłoszonego 8 grudnia 1928 r. na akademii do nowoostępujących członków Stow. Młodz. Akad. „Inventus Christiana”; niewydane.

ple, przewodca jakiejś partji wprowadza do parlamentu większość swoich zwolenników. Co zrobiliby wówczas ów Mussolini, czy Poincaré? Napewno stanęłby sam na czele rządu i zabrałby się z żywiołową energią do pracy. Przypomnijmy sobie Mussoliniego, który od listopada 1922 roku spędza po 14 godzin dziennie przy biurku, kierując stale obok prezesury rządu jeszcze jednym, dwoma, lub nawet pięcioma ministerstwami. Albo weźmy jako przykład generała Primo de Rivera, artrytyka z osłabionem sercem, któremu jednak ani przez chwilę nie przyszło do głowy zwałac na innych szarą pracę codzienną, pracę bez pióropusza popularności i bez tej aureoli, jaką daje walka zwycięska o władzę. W nich obu, a tak samo w Poincarém, w Mac Donaldzie i w każdym uczciwym przywódcy tkwi głębokie poczucie odpowiedzialności za państwo i dlatego odsunawszy od steru innych, sami ten ster własną ręką chwytali, ryzykując na stanowisku sternika swą popularność. Żaden z nich w chwili zwycięstwa nie usunął się na bok, do drugiego szeregu, za kulisy, lub na odpoczynek.

Tak wyglądają dobre polityczne obyczaje na zachodzie.

## Kostek-Biernacki wyjechał lecz nie zagranicę.

Zaraz po zlikwidowaniu więzienia brzeskiego dla posłów zaczęły się ukazywać w prasie pogłoski, że komendant tego więzienia pułk. Kostek-Biernacki

wyjechał zagranicę. Tymczasem Kostek-Biernacki przebywał w koszarach wojskowych w Przemyślu i milczał. Wyjazd jednak jego z Przemyśla stał się faktem Kostek-Biernacki wyjechał w sam dzień wigilijny 24 grudnia nie zagranicę lecz do Olkusza i bawił dotąd, w Cikuszu u pp. Ottów, ma zabawić jeszcze przez miesiąc.

Jak z tego wynika, płk. Kostek-Biernacki nie liczy się z możliwością, by przed upływem miesiąca zażądał od niego prokurator zdania sprawy, z tego, co się działo w Brześciu.

## Był Prez. Wojciechowski nie przyjął odznaczenia.

B. Prezydent Rzeczypospolitej p. Stanisław Wojciechowski, którego odznaczono, ustanowionym ostatnio "Krzyżem Niepodległości" nie przyjął orderu i odesłał go z powrotem kapituł.

## Odrzucenie orderu.

„Robotnik” podaje następującą wiadomość:

Tow. Perłowa otrzymała zawiadomienie, że maż jej nieodżałowanej pamięci tow. Feliks Perł, został odznaczony Krzyżem Niepodległości.

Tow. Perłowa z przyczyn zrozumu-

niałych odesłała list bez odpowiedzi do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości“.

## „Oficer gwardji”.

(Z pamiętników księcia Ursowa, str. 201)

„...Przyszedł dziś do mnie książe Tumanow, wzburzony, podniecony, przejęty... Wyobraż sobie — Plehwe (minister spraw wewnętrznych caratu — przyp. nasz) — proponował mi stanowisko zastępcy komendanta Szlisselburga. Zażądałem audjencji u najjaśniejszego pana. Powiedziałem mu:

— Cesarzu, mogę umrzeć za ciebie, ale Oficer Gwardji nie może być niewolą dla ciebie, ani dozorcą więziennym, ani katem.

Cesarz popatrzył na mnie i... podał mi rękę“.

## Prasa katolicka—dzwonem kościelnym współczesności.

List pasterski kardynała Schustera o obowiązkach popierania pism katolickich.

Kardynał Schuster arcybiskup Medjolanu wydał list pasterski, poświęcony prasie katolickiej. W pewnym znaczeniu — pisze Arcybiskup — dziennik katolicki jest jak dzwon, który uzupełnia duszpasterską działalność kapłana. Do kościoła chodzą tylko dobrzy, ale oni nie stanowią całego

wie i królowie jak Zamojski, Żółkiewski, Batory i święci jak św. Stanisław Biskup i tyłu innych — to wydarzenia i postaci które decydują o naszych tradycjach rycerstwa chrześcijańskiego.

Przez cały ciąg wieków naród żył tą kulturą a w dniach niewoli stała się ona źródłem z którego powstał mesjanizm polski — siła tworząca naszej martyrologji narodowej. Nicco innego, jeno mesjanizm podtrzymał w narodzie tą wiarę, która doprowadziła nas do odzyskania niepodległości.

W dniach niewoli, w wieku XIX mieliśmy za sobą już tylko przeszłość i pozostałe po niej kulturę i tradycje katolickie bardzo silne. Te właśnie tradycje pozwoliły nam przetrwać okres niewoli. Lecz katolicyzm nasz już dalej rozwijać się nie mógł. Brak swobód politycznych, brak szkoły niezależnej, prześladowania religijne — fatalnie odbiły się na ukształtowaniu katolicyzmu polskiego.

Uczyliśmy się potajemnie zasad wiary i pacierza z ust matki praktykowaliśmy i tem zarliwiej trzymaliśmy się kościoła. W kościele szukaliśmy oparcia w walce z wynaradawiającą przemocą, dlatego oparliśmy się *ateizmowi*, który na Zachodzie *święcił* wówczas swoje triumfy.

Oparliśmy się ateizmowi, lecz nie uniknęliśmy całkowicie zgubnych doktryn, które osłabiły nasz katolicyzm. Przyczyną tego zjawiska był fakt, żeśmy nie mogli tak, jak na Zachodzie stworzyć  *ruchu umysłowego katolickiego*.

Gdy życie religijne było zahamowane z zachodu przyszyły do nas spóźnione prądy racjonalistyczne. Katolicyzm nasz nie posiadający tej broni, jaką miał na Zachodzie, nie umiał i nie mógł przeciwstawić zdobyciom nauki i systematom filozoficznym — światopoglądu ugruntowanego na zasadach rozumu, i następuje konflikt pomiędzy *wiarą*

a rozumem, pomiędzy *Objawieniem a nauką*, konflikt pozorny.

Lecz dzięki temu, żeśmy zasad wiary nie gruntowali na poznaniu naukowem inteligencja nasza pozostając w zasadzie wierząca kościołowi uległa wszystkim możliwym t. zw. nowoczesnym herezjom i fałszywym poglądom, które wypaczyły i osłabiły nasz katolicyzm.

Dwum zwłaszcza krańcowym fałszywym poglądom ulegała inteligencja nasza, zależnie od tego czy w tym konflikcie wiary i rozumu dawała przewagę wiarę, czy też rozumowi. Jedni dając przewagę rozumowi ulegali *racjonalizmowi*<sup>4)</sup>, lub jak bardziej umiarkowani *modernizmowi*, który chce katolicyzm przystosowywać do nowoczesnej cywilizacji; kierunek ten jest najbardziej może rozpowszechnioną współczesną herezją<sup>5)</sup>.

Inni odczuwając silnie potrzebę wiary i jej dając przewagę w tłumaczeniu tajemnicy świata i naszego przeznaczenia ulegli bezkrytycznemu *fideizmowi*, który wiarę uznaje za jedyne kryterjum dojścia do prawdy<sup>6)</sup>.

Gdy na Zachodzie katolicyzm się odradzał myślny zostali opóźnieni. Gdy europejska myśl katolicka w wieku XIX rozróżniła to, co jest w naszej religji wieczne i nadnaturalne od tego co jest naleciałością doczesną, myślny przechodzili ciężki kryzys dzięki błędnym doktrynom intelektualnym oczyszczonymi mianem *pozy-*

tywizmu modernizmu, fideizmu<sup>6)</sup>

Nie mieliśmy przez dłuższy czas wśród szerokiej masy inteligencji naszej ruchu umysłowego i poznania intelektualnego doktryny katolickiej. Nie mieliśmy wśród inteligencji typów *katolików intelektualistów*.

Katolicyzm polski był oparty na silnej *żywej tradycji*, którą podtrzymywało *wychowanie*. Innemi słowy do katolicyzmu byliśmy przywiązani *uczuciowo*.

Katolicyzm polski nie był oparty na podstawach psychologicznych rozumu i *woli Uczucie* było niemal jędyną i najsilniejszą podstawą psychologiczną naszego katolicyzmu (O. Woroniecki loc. cit.).

Ta podstawa psychologiczna mogła wystarczyć dla szerokiej masy; dla inteligencji wystarczyć nie mogła. Ślad w Polsce zjawisko odwrotne niż na Zachodzie.

Szerokie masy dzięki warunkom politycznym pozostają wierzącymi i przodującymi w życiu religijnem narodu, inteligencja zajmowała w tem życiu religijnem *często* ostatnie miejsca.

„Inteligencja nasza wprowadzone stanuje i czci kościół z powodu wrodzonej nam religijności (opartej na tradycji i wychowaniu) z powodu tego, że nikt nie może zaprzeczyć czem był kościół dla Polski w latach niewoli<sup>7)</sup>, lecz jednocześnie pokutuje w nas słaby stopień napięcia życia religijnego, inteligencja żyje okrucami wiary nie domyślając się nawet całego jej bogactwa. (O. Woroniecki loc. cit.)

<sup>4)</sup> *Modernizm*: religja to nie więcej jak wewnętrzne uczucie, przeżycie bez właściwej podstawy i treści. — W tej formie spotykany najczęściej.

<sup>5)</sup> *Fideizm* przy pozorach wywyższania wiary nie ufa jej siłom, obawiając się zawsze, że w zatargu z rozumem musi ona ulegć; dąży do unieszkodliwienia wiary od rozumu chcąc zabezpieczyć wiarę od destrukcyjnych wpływów rozumu — „Woroniecki Pełnie modlitwy”. Rozpowszechniony w pierwszej połowie XIX w. potępiony na soborze Watykańskim.

<sup>6)</sup> R. Przelaskowski — loc. cit. *Poszytył* głosił, że przedmiotem wiedzy może być tylko to, co doje się stwierdzić zmysłami. Wszelka nadprzyrodność — to urojenia.

Brak miejsca nie pozwala omówić całego szeregu innych kierunków jak: *lacyzm*, *pragmatyzm*, *jansemizm*, *kwietyzm*, *sentymentalizm* i inn.

<sup>7)</sup> K. W. Michalski „Zadania i obowiązki inteligencji w dobie obecnej“.

ogółu wierzni danej parafii. Poza to w domu Bożym nie można omawiać wszystkich bez wyjątku problemów religijnych społecznych i moralnych, jakie narzuca życie nowoczesne. Z drugiej jednak strony jest rzeczą niezbędną, by wierni i o tych także sprawach należycie byli poinformowani i by wiedzieli, jak Kościół je ujmie i jak rozwiązuje.

Jak to osiągnąć? Jak dotrzeć do domów, gdzie kapłan, słowo wiary i apologia prawd katolickich nigdy nie mają dostępu? Można to skutecznie tylko przy pomocy pisma katolickiego, któremu Kościół powierza dziś, jako „innemu dzwonowi”, szerzenie i obronę niewzruszonych swych zasad. Ta publiczna apologia naszej wiary i naszego życia oddaje cenne usługi również katolikom obojętnym oraz wrogom naszych idei, gdyż mogą oni czerpać informacje o Kościele z autorytatywnego źródła. W świetle tych rozważań staje się jasnym obowiązek i konieczność podpierania dzienników i innych czasopism katolickich. Pomoc ta winna znajdować swój wyraz przedewszystkiem w ofiarności na rzecz dobrej prasy i w trosce o stałe zwiększanie liczby jej prenumeratorów.

## Nowa dolarówka.

Ministerstwo skarbu podaje wiadomości, że na podstawie ustawy z dnia 1 lutego 1930 roku (Dz. U. R. P. № 10 poz. 66) i rozporządzenia ministra skarbu z dnia 12 lipca 1930 r. (Dz. U. R. P. № 52 poz. 348) wypuszczona będzie z dniem 1 lutego 1931 r. seria III Premijowej Pożyczki Dolarowej na sumę nominalną 7 i pół miliona dolarów St. Zjedn. Am. Półn. w obligacjach na okaziciela po 5 dolarów wartości imiennej każda obligacja. Od kapitału pożyczki wypłacane będą półrocznie zdołu odsetki w wysokości 4 procent rocznie i prócz tego co dwa miesiące będą rozlosowane pomiędzy posiadaczy wygrane (premie) na łączną w ciągu roku kwotę 300.000 dolarów, podzieloną na 196 wygranych po 40.000, 12.000, 8.000, 3.000, 1000, 500 i 100 dolarów przy czym wszystkie obligacje stale uczestniczą w losowaniach wygranych.

## Sprawozdanie

z loterii fantowej, urządzonej staraniem Towarzystwa Dobroczyńności w dniu 8. XII. 1930 r. na dochód Schroniska w Sitniku.

### PRZYCHÓD.

Ofiary w gotówce zamiast fantów	Zł. 114.05
Za sprzedane 600 losów	300.—
Za bilety wstępu	28.49
Za sprzedany drób	7.—
<b>Razem</b>	<b>Zł. 449.54</b>

### ROZCHÓD.

Wynajem sali	Zł. 20.—
Muzyka	30.—
Opał	2.40
Świece przed oświetleniem prądem	3.50
Za noszenie tablicy z plakatem	2.—
Za plakaty	12.—
Za 2 fanty	3.—
Woznemu w kłnie za rozkl. atisów	6.—
Za bloczki i papier na losy	2.34
Oplata koncesyjna dla Skarbu	40.—
<b>Razem</b>	<b>Zł. 121.24</b>

Czysty dochód Zł. 328.30

Wszystkim, którzy dopomogli pracą,

ofiarą, lub propagandą do urządzenia loterii, składamy staropolskie „Bóg zapłać“.

Za komitet:

Przewodnicząca  
Izabella Światłopołk-Mirska.

Sekretarka  
Zofia Strojkowa.

## Podziękowanie.

W ciężkim ciosie, jaki nas spotkał z powodu śmierci naszej córki

**Ś. p. Marji Moszkowskiej**

doznaliśmy tyle dowodów współczucia, iż uważamy za swój obowiązek złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim a w szczególności Sądowi Okręgowemu z Białej oraz znajomym, którzy wzięli udział w oddaniu zmarłej ostatniej przysługi.

Wszystkim składamy z głębi duszy serdeczne: „Bóg zapłać“.

MATKA.

## KRONIKA PODLASKA.

### KALENDARZYK.

11 stycznia	— Honoraty	— niedziela
12	— Arkadij	— poniedziałek
13	— Weroniki	— wtorek
14	— Hilarego BW.	— środa
15	— Pawła i Pust.	— czwartek
16	— Marcelego P.	— piątek
17	— Antoniego	— sobota

**Z SIEDLEC.**

**Z Klubu motocyklistów:** W dniu 6 grudnia bieżącego roku zorganizował się Klub Motocyklowy pod nazwą „Klub Motocyklowy „Gryf“ w Siedlcach”. Klub jako jednostka samodzielna motocyklowa powstał z przekształcenia się Sekcji Motocyklowej Towarzystwa Kolarskiego w Siedlcach, Sekcja Motocyklowa powstała w marcu 1930 roku.

Klub ma za zadanie: a) przyczynianie się do teoretycznego i praktycznego rozwoju sportu motocyklowego dla osiągnięcia rozwoju fizycznego i wzmocnienia siły i zdrowia członków, b) umożliwienie członkom swoim oraz ich rodzinom używania wolnego od zajęć czasu na wygodną, przyjemną i celową zabawę się sportem. Środkami wiodącymi do tych celów są: a) popieranie, szerzenie i przedsięwzięcie wszelkiego, co potrzebne jest dla prawidłowego uprawiania sportu motocyklowego i innych rodzajów sportu, b) urządzenie zawodów i różnych innych imprez sportowych związanych ze sportem motocyklowym.

W sezonie 1930 roku urządzone były wycieczki dla członków w ilości 8-10, na których przejechano 5000, 8 km. i przewieziono razem 75 osób. Zawodów nie urządzano, ponieważ jako organizacja posiadająca jeszcze niewielką ilość członków nie była odpowiednio przygotowana. W sezonie 1931 roku przewiduje się życie klubowe na większą skalę, a mianowicie wycieczki dalsze „do morza“, „do gór“, zawody szosowe i na torze płaskim, rajdy, zjazdy i t. p.

Klub apeluje do sportowo usposobionego społeczeństwa Siedleckiego, Białskiego, Radzyńskiego, Łukowskiego, Sokołowskiego, Międzyrzecznego i okolic o zapisywanie się na członków popierających no i o nabywanie maszyn i zapisywanie się na członków rzeczywistych.

Wybory Zarządu w nowo zorganizowanym Klubie pozostawiono do najbliższego Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, a obecnie dalsze pełnienie obo-

wiązków powierzono dawnemu Zarządowi Sekcji.

—0—

Zamknięcie tegorocznego sezonu Sekcji Motocyklowej Siedleckiego Towarzystwa Kolarskiego odbyło się 26 października b. r. w Krzesku.

Po wysłuchaniu nabożeństwa w miejscowym kościele, odprawionem przez członka sekcji księdza Proboszcza B. Jabłońskiego, odbył się krótki „cercle“ towarzyski u tegoż członka sekcji i rozdanie pamiątkowych plakiet sekcji, na wycieczki zbiorowe, członkom, którzy zadość uczynili odpowiednim punktem regulaminu wewnętrznego, a mianowicie: Pół A. Chrapkowi, J. Darlukowi, J. Krauzemu, J. Szczygielskiemu, i M. Witaszczykowi. Powrót nastąpił o godzinie 6-jej wieczorem.

Cztery procesy komunistyczne w siedleckim Sądzie Okręgowym. Sąd Okręgowy w Siedlcach miał w tych dniach swój „dzień komunistyczny“, jednego bowiem dnia na wokandyje tegoż Sądu znalazły się aż 4 procesy komunistyczne.

Pierwsi zajęli ławę oskarżonych 18-letni Jechok Bystrowicz i 18-letni Wolf Gora, oskarżeni o to, że dnia 9 sierpnia ub. roku w czasie odbywającego się w Siedlcach zjazdu organizacji bundowskiej „Cukunt“ — rozlepiali na mieście plakaty z hasłami antypaństwowymi. Oskarżeni do winy nie przyznali się.

Główny świadek oskarżenia, czeladnik fryzjerski Chrzstanowski zeznał, że krytycznego dnia idąc rano do pracy zauważył Bystrowicza rozlepiającego plakaty na ścianach domów.

Sąd po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, adw. Frenkla z Warszawy ogłosił wyrok skazujący Bystrowicza na 2 lata więzienia, Wolfa uwięziono.

Z kolei rozpatrzono sprawę Hersza Rozenkera i Altera, Frajlacha oskarżonych o należenie do K. P. P.

Sąd, opierając się na zeznaniach podkom. Feliksa Suchodolskiego, skazał Rozenkera na 1½ lat więzienia, zaś Frajlacha — na 1 rok c. więzienia z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Następnie ławę oskarżonych zajęli 21-letni Noach Grycyer, oskarżony o rozdawnictwo ulotek komunistycznych.

Sąd oskarżonego uwięził.

Tegoż dnia rozpatrzono sprawę dwóch marjawitów Stanisława Szymczaka i Franciszka Kujawy, mieszkańców wsi Ossowno, w powiecie węgrowskim, oskarżonych o działalność wyrotową i kolportaż odezwu komunistycznych.

Sąd po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy skazał Szymczaka na 1 rok twierdzy, zaś Kujawę uwięził.

### Z MIĘDZYRZĘCA PODŁ.

**Tragiczny koniec zajścia w restauracji.** Przed paroma dniami restauracja Kruczyńskiego w Międzyrzeczu Podlaskim była terenem bójki, która dla jednego z uczestników skończyła się tragicznie.

W godzinach wieczorowych w restauracji było kilkanaście gości między innymi 50-letni Benedykt Netczuk i 35-letni Franciszek Szostakiewicz, obydwoj mieszkańcy Międzyrzecza.

Netczuk, popijając piwo, odezwał się obraźliwie o Szostakiewicz, który siedział przy sąsiednim stoliku.

Powstała ostra kłótnia, przy czym obecni w restauracji goście podzielili się na 2 obozy, zwolenników i przeciwników Netczuka.

Nagle podrażniony jakimś słowem Szostakiewicz zerwał się z miejsca, chwycił stojącą na stole pustą butelkę od piwa i z całej siły uderzył nią przeciwnika w głowę, waląc go z nóg, poczem natychmiast zbiegł.

Oszolomięcy ciosem Netczuk przez

czas jakiś leżał nieprzytomnie, potem jednak wstał i o własnych siłach zaszedł do domu, gdzie natychmiast położył się do łóżka. W nocy dostał silnej gorączki i nad ranem zmarł.

Dokonana sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek pęknięcia opony mózgowej i wstrząsu mózgu.

Szostakiewicz aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

### Z BIAŁEJ PODL.

**Noc Sylwestrowa.** Rozstanie i pożegnanie starego, a przywitanie Nowego Roku odbywa się zazwyczaj hucznie i wesoło. I miasto nasze tak obecnie uczyniło. Ścieranem tut. Tow. Gim. „Sokół” odbył się w noc Sylwestrową bal, który zgromadził liczne zastępy pragnących powitać Nowy Rok. Dzięki dobrej organizacji zabawy, udekorowanej sali, bawiono się doskonale aż do 8ej z rana. Nastroj panował bajeczny to też bawiono się aż do zmęczenia.

Dochoł obrocono na cele „Sokoła”.

**Bał Akademików.** W pięknie i gustownie przystrojonej sali N. O. K. odbył się w ubiegłą sobotę 4 h. m. bal Akademików, który zgromadził liczne zastępy tańczących. Komitet organizacyjny nie szczędził pracy i trudów aby nadać zabawie charakter miły i nie wymuszony. Przyznać również godzi się, że bufet, zaopatrzony obficie we wszystkie uderzał taniością swych cen, co bardzo rzadko się zdarza podczas tego rodzaju zabaw.

Nic też dziwnego, że goście bawili się ochoczo do białego rana, dając przez to dowód sympatii jaką cieszy się nasze tutejsze Koło Akademików Podlaskich.

**Wigilia u więźniów.** Corocznym zwyczajem i przy materialnem poparciu społeczeństwa oraz zajęcia się pan Maciejowskiej E. Brzezińskiej i Rybskiej urządzono w tut. więzieniu wigilię dla więźniów, dając przez to dowód, że i o tych pozostających pozanawiasem społeczeństwa, należy pamiętać. We wzorowym porządku przy ustawionych w korytarzach na parterze stołach zasiadli więźniowie do wieszczerzy wigilijnej. Przedtem jednak ks. prob. Tuz przemówił do więźniów, łamiąc się oplatkiem i życząc jak najszybszego wyjścia z murów więziennych i przejścia do spokojnego i bogobojnego życia dla dobra społeczeństwa i kraju. W imieniu tego społeczeństwa władz więziennych i prokuratury dziękował w serdecznych słowach p. podprokurator Piekarczyk za zajęcie się i pamięć o tych biednych istotach.

W obchodzie wigilijnym wzięli udział przedstawiciele tut. władz administracyjnych, samorządowych, Sądu Prokuratury więziennych i społeczeństwa białskiego.

**Mieszkańcy miasta Białej** skarżą się że przy panującej ślizgawicy chodniki nie są posypywane piaskiem przez co można łatwo złamać nogę.

Odnosne czynniki powinnyby odpowiednio zareagować na powyższe.

**Brak zapalek.** Po ukazaniu się wiadomości o podpisaniu pożyczki zapalczonej przed samemi świętami zabrakło w Białej zapalek. Jednocześnie nastąpiła nieuzasadniona zwyżka ceny na zapalki dochodząca w Białej do 10 groszy za pudełko t. j. do tej wysokości, która będzie obowiązywała dopiero po wejściu w życie podpisanej umowy.

**Katastrofa kolejowa na stacji w Białej Podl.** Przed paroma dnami stacja kolejowa w Białej Podl. była terenem, na szczęście bez krwawej katastrofy kolejowej.

Oto podczas manewrowania pociągu towarowego z winy maszynisty

Krzyszowskiego wykoleiły się cztery wagony, ulegając poważnym uszkodzeniom.

Na miejsce wypadku władze kolejowe delegowały komisję śledczą.

Ofiar w ludziach nie było.

### Z JANOWA PODLASKIEGO

**Dla młodzieży polskiej w Belgji.**

Wskutek prośby nauczycielstwa polskiego wśród naszych wychodźców w kolonii Winterslag w Belgji, najdostojniejszy pasterz diecezji podlaskiej, ks. Biskup dr. H. Przędzicki, polecił sporządzić sztandar z napisem: „Młodzież polska kolonii Winterslag (obrazy Matki Boskiej i św. Stanisława Kostki) dar duchowieństwa diecezji Podlaskiej”. Ks. biskup ofiarował na ten cel 100 zł. Duchowieństwo podlaskie opodatkowało się na ten cel zbożny tak, że sztandar niezadługo będzie wystany rodakom naszym do Belgji.

## Zapalki.

Głośnia dziś w Polsce sprawa pożyczki zapalczonej wpłynęła już do Sejmu. Przedstawia się nastę, ująco:

Między rżdem polskim, a szwedzkim tow. akcyjnym Krengera podpisana została umowa o udzielenie rządowi polskiemu pożyczki 32 milj. dolarów, oprocentowanej po 6 1/2, od sta, płatnej w ciągu 35 lat.

Z sumy tej 4 milj. 350 tys. dolarów będzie od razu potrąconych na wykup poprzedniej pożyczki zapalczonej z roku 1926, reszta zaś, wyplacona w dwóch ratach, będzie obrócona na następujące cele:

- 1) 18 milj. 52 tys. zł. dla Banku Gospodarstwa Krajowego,
- 2) 50 milj. zł. na przedterminową spłatę długów państwowych, czyli na podtrzymanie kursu innych pożyczek państwowych;
- 3) 25 milj. zł. na budowę portu w Gdyni;
- 4) 15 milj. zł. na budowę kabla telefonicznego Warszawa — Cieszyn z odnogami;
- 5) 30 milj. na inne cele inwestycyjne;
- 6) reszta na lokatę w listach zastawnych i obligacjach długoterminowych.

Wzmiian za to Szwedzi otrzymują:

- 1) przedłużenie dzierżawy monopolu zapalczonego o 20 lat, czyli do 30 września 1965 roku;
- 2) rozszerzenie monopolu na wyrób przywóz i wywóz nie tylko wszelkiego rodzaju zapalek, ale także półfabrykatów a więc drewnienek (prećków), taśmy na pudełka, samych pudełek, a nadto wszelkiego rodzaju zapalniczek;
- 3) objęcie na własność wszystkich ruchomości i nieruchomości, dotąd dzierżawionych od państwa;
- 4) podwyższenie ceny zapalek;
- 5) swobodny wywóz fabrykatów (wyrób gotowych) i półfabrykatów, (wyrób na wpół gotowych) wolny od wszelkich danin i opłat wywozowych.
- 6) specjalne ulgi celne na surowce, półfabrykaty, narzędzia i maszyny, potrzebne spółce do wyrobu zapalek;
- 7) zryczałtowanie wszelkich bezpośrednich podatków państwowych monopolowych;
- 8) zniesienie dotychczasowej kontroli nad dzierżawcą i zrzczenie się przez rząd wglądu w księgi handlowe spółki.

Na skutek tej umowy cena detaliczna pudełka zapalek będzie podnieślona do 10 groszy (zapowiadaliśmy to przed wyborami). Szwedzi zarobią na tej podwyżce 5 milionów rocznie.

Tak wygląda pożyczka zapalczana. Dyskusja w Sejmie zbada bliżej jej wa-

runki, które już na pierwszy rzut oka wydają się dosyć ciężkie. Minister Matuzewski podpisał umowę na drugi dzień po wyborach, a więc gdy już wiedział se wyszła taka większość, która wszystkie uchwalił.

## Zamiast humoru.

### Słowniczek aktualny.

Ostatni numer „Placówki” przynosi następujące uzupełnienie do słownika Lindego.

**August radosno-twórczy** — potulny żaczek na konferencji haskiej.

**Blaritz** — rezydencja rady państwa Polskiego.

**Cadillac** — przyrząd do czarnej magii.

**Dekret** — to samo, co przywłaszczzenie praw.

**Emerytura** — kara dla młodocianych.

**Fundusz dyspozycyjny** — spółka finansowa bez odpowiedzialności do popierania sportu strzeleckiego.

**General** — twór ułatwiający się jak kamfora.

**Haga** — przedpokój dla naszych dyptomatów.

**Ignas** — okaz posłuszeństwa.

**Janusz** — nieświeży okaz żonglera

**Koc** — przykrycie, które nie wszystko może przykryć.

**Luna-park** — bezprogramowa zabawa w Be-Be.

**Każnia fajansowa** — to samo, co przepaść bezdenna.

**Marszałek** — „prawie” to samo co Cezar.

**Neoprystorka** — rodzaj dżumy, na którą zastąpiła Chora Kasia.

**Opryszek** — inaczej wendziak.

**Przedwit** — nowotwór (socjalistyczny) rozwijający się przy pomocy pro-rządowych kapitalistów.

**Rydz** — gryzb najciężej strawny.

**Strzelec** — kursy przypasabujące kandydatów na ministrów.

**Teatr** — to samo, co BBS i PPS.

**Uniwersalny** — to samo, co pierwszobrygadziata.

**Wojtus** — to samo, co zesłaniec (z „Nieprawdziwego Głosu”).

**Zamek** — ekspozytura, podległa Belwederowi.

## Ruch wydawniczy.

### „Od naszego Morza”.

Ostatni numer w tym roku tegoż ilustrowanego czasopisma o Morzu Polskim i Pomorzu jest w całym te słowa znaczeniu numerem „Gwiazdkowym”, gdyż cała treść jest dostosowana do zbliżającego się Święta radości i pokoju — o kolorycie morskim. Na bogatą treść składają się: „W noc wigilijną”, „Pokoju ludziom dobrej woli”, Fr. Podlaka wiorzę: „O dzieciątku w żłobie!” — Jana Patoka „Gwiazdka na Kaszubach” — Z. K. „Kolenda kaszubska” i „Gody zimowe naszych praocjów”, gwiazdkowa legenda kaszubska: „Pan Jezus pijak i pi...” — „Mądry Król Salomon”. Tacka Nowickiego historyjka wigilijna „O smiałym chłopczyku co to zabił lisa”, „Skrzynka listowa”, „Dział zagadkowy”, „Wesoły kącik”, „Co czytać” i życzenia Redakcji.

Numer bogato ilustrowany obrazkami gwiazdkowemi stanowi śliczny podarek gwiazdkowy dla młodzieży polskiej, interesującej się Polskim Bałtykiem i Pomorzem.

## Komunikaty.

### W sprawie składek na budowę floty morskiej.

Ustawa z dnia 16 lutego 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 206) ustanowiła Komitet Floty Narodowej, którego zadaniem jest koordynowanie działalności poszczególnych instytucji, grup społecznych oraz osób dążących do utworzenia polskiej i jej szybszego rozwoju przez powoływanie do współdziałania z Komitetem kół gospodarczych i społecznych w miarę zainteresowania morzem i handlem morskim. Zgodnie z tym celem Komitet zbiera fundusze i zarządza nimi.

Silny rozwój idei rozbudowy floty polskiej wśród społeczeństwa spowodował, że w ostatnim czasie zarówno jednostki jak i zrzeszenia tworzą bez porozumienia z Komitetem Floty Narodowej lokalne Komitety i zbierają składki i ofiary na budowę floty morskiej. Tak nieskoordynowana akcja wprowadza chaos i dezorientuje społeczeństwo, a działalność zbiorczą wspomnianych Komitetów lokalnych niezawsze daje należyty gwarancje, że zebrane ofiary pójdą w całości na przeznaczony cel, co w konsekwencji doprowadzić może do obniżenia rozwoju idei rozbudowy floty i zniechęcenia społeczeństwa do ofiarności na ten cel.

W związku z powyższym zarządzam, aby instytucjom, komitetom i osobom, które nie wykażą się upoważnieniem Komitetu Floty Narodowej, nie wydawano zezwoleń na przeprowadzenie zbiórek na rzecz budowy floty morskiej.

### Z Komitetu Floty Narodowej

komunikują nam, że czasopismo „Flota Narodowa” jest własnością prywatną i niema nic wspólnego z Komitetem Floty Narodowej, który wytoczył właścicielom tego pisma proces sądowy o zabronienie używania tego tytułu „Flota Narodowa”.

### W sprawie leczenia grypy.

Grypa panuje obecnie nągninnie w całej Polsce. Niema chyba mieszkania, w którymby ktoś nie zapadł na lżejszą lub cięższą postać grypy. W niektórych miastach szpitale są już prawie przepiętnie choreymi na grype.

W związku z panującą epidemią codziennie czyta się lub słyszy o kolosalnej liczbie środków leczniczych zalecanych przeciwko grypie, a przecież za ledwie bardzo nieliczne z tych leków okazują się istotnie skuteczne. Byłoby jednak wprost zbrodnią twierdzić, że jakikolwiek z zalecanych leków jest w stanie zastąpić lekarza! Każdy poważnie chory na grype powinien bezwzględnie poradzić się lekarza, bowiem przebieg choroby, jak wiadomo, bywa często zupełnie nieprzewidywalny i może doprowadzić do niepożądanych powikłań. Jest rzeczą zrozumiałą samo przez się, że chory na grype jako gorączkujący, powinien leżeć w łóżku. Znaczne ogólne rozbiecie, z jakim grypa przebiega prawie we wszystkich przypadkach, uniemożliwia choremu grypowym chodzenie i zmusza ich do położenia się do łóżka.

Liczne dolegliwości, towarzyszące zwykłej grypie można najlepiej zwalczyć zapomocą środka, który okazuje jednocześnie wpływ przeciwgorączkowy i przeciwbólowy jak np. zapomocą oryginalnej Aspiryny. Zażywanie takiego leku wpływa pomyślnie nie tylko na przebieg choroby, lecz usuwa również i dokuczliwe bóle głowy i kończyn, charakteryzujące zwykłą grype. W ten sposób udaje się skrócić czas trwania choroby, złagodzić jej przebieg i umożliwić choremu szybsze przezwyciężenie dokuczliwych objawów towarzyszących.

Oryginalne tabletki Aspirin—zaopatrzone zawsze w znak ochronny w postaci

krzyżowego napisu „Baeyr”, umieszczonego na każdym opakowaniu i na każdej tabletkie — są do nabycia we wszystkich aptekach.

### Misyjna akcja znaczkowa.

Wzorem zagranicy powstała w Krakowie, ul. Kopernika 26, centrala zbiórki znaczków pocztowych pod nazwą „Misyjna akcja znaczkowa”. Celem tej placówki jest wspomaganie naszych polskich misyj zagranicznych, a szczególnie polskiej misji w Rodezji (Aryka). Zbieramy więc zużyte znaczki pocztowe i odsyłamy do Krakowa pod wskazanym wyżej adresem. Wystarczy znaczek odciać nożycami od koperty i gdy się zbierze większa ilość, odesłać pocztą pakunkiem. Szczególnie nadaje się do tej pracy młodzież, do której kierujemy apel. Ze sprzedanych znaczków misje czerpią znaczne dochody.

### Przetarg.

Wydział Powiatowy w Białej Podlaskiej ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż drzewostanu rębego, przypadającego na 1930/31 rok o powierzchni około 4 ha w lasach majątku Mokraney pow. konstantynowskiego.

Blizsze informacje przetargowe, jakoteż warunki sprzedaży przeglądać można w biurze Wydziału Powiatowego w Białej Podlaskiej pokój Nr. 8 (architekta sejmikowego).

S-kretarz Sejmiku Przewod. Wydziału Starosta  
(—) J. Kowalski. (—) I. Barski.

### Konkurs.

Wydział Powiatowy w Białej Podl. rozpisuje przetarg na dzierżawę cegielni polowej w Kłodniu pow. Bialski.

1) Dzierżawa na okres roczny z tem, że w razie wypełnienia warunków umowy, nastąpi przedłużenie na dalszy rok.

2) Wypalenie 400000 szt. cegły rocznie z tem, że przedsiębiorca bierze na siebie obowiązek sprzedaży cegły po cenie w umowie zaznaczonej Wydz. Pow. tenutę dzierżawną od 1000 szt. cegły wypalanej.

3) Wadium w wysokości całorocznego czynszu dzierżawnego w papierach wartościowych lub wekslach z zyerem dwóch osób majątkowo odpowiedzialnych potwierdzenie odnośnego Urzędu Gminnego (Magistratu), że petent posiada odpowiedni kapitał na uruchomienie cegielni.

Oferenci winni zgłosić się do Urzędu gminy Kodań gdzie otrzymają potrzebne informacje.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy wnosić do Wydz. Pow. w Białej Podl. pokój № 6 gdzie nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Wydz. Pow. zastrzega sobie prawo dobrowolnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej sumy, ewentualnie unieważnienie przetargu bez umotywowania powodów.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU

Starosta

w/z (—) Dr. L. Ościak

SEKRETARZ SEJMIKU

(—) J. Kowalski

### Ofiary.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Majji z Maj-Majewskich Moszkowickiej, ofiarują na biednych: Wł. Wojtkiewicz zł. 10. Dóktorostwo A. Gelbardowie zł. 10.

### Konkurs.

Wydział Powiatowy w Białej Podl. rozpisuje przetarg na dzierżawę cegielni polowej w Łomazach pow. Bialski.

1) Dzierżawa na okres roczny z tem, że w razie wypełnienia warunków umowy, nastąpi przedłużenie na dalszy rok.

2) Wypalenie 300000 szt. cegły rocznie z tem, że dzierżawca bierze na siebie obowiązek sprzedaży cegły po cenie w umowie zaznaczonej Wydz. Pow. tenutę dzierżawną od 1000 szt. cegły wypalanej.

3) Wadium w wysokości całorocznego czynszu dzierżawnego w papierach wartościowych lub wekslach z zyerem dwóch osób majątkowo odpowiedzialnych i potwierdzenie odnośnego Urzędu Gminnego (Magistratu), że petent posiada odpowiedni kapitał na uruchomienie cegielni.

Oferenci winni zgłosić się do Urzędu gminy Łomazy gdzie otrzymają potrzebne informacje.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy wnosić do Wydz. Pow. w Białej Podl. pokój № 6 gdzie nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów. Wydz. Pow. zastrzega sobie prawo dobrowolnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej sumy, ewentualnie unieważnienie przetargu bez umotywowania powodów.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU

Starosta

w/z (—) Dr. L. Ościak

SEKRETARZ SEJMIKU

(—) J. Kowalski

Dr. Med. Maria Ugniewska-Ogińska. Choroby kobiece, akuszeria, leczenie dróg moczowych i zylaków. Przyjmuje codziennie od 1-jej — 7 wieczór, w niedziele i święta od 8—3-jej po poł. Biała Podl. ul. Brzeska № 34. 1—3

### OGŁOSZENIA DROBNE.

Maniatur przyjmuje codziennie od 10 rano—8 wiecz. Biała, ulica Pocztowa Nr. 5 parter. Ceny przystępne.

Kapitan-emeryt lat 40, w pełni sił i chęci do pracy, dobrowolnie przeszedłszy w stan spoczynku, tą drogą poszukuje zajęcia. Posiadając czerwone (zawodowe) prawo jazdy może być kierownikiem garażu lub szoferem, pozatem kasjerem, kasjerem-inkasentem, urzędnikiem do specjalnych poradczeń, magazynierem, łowczym i t. p. Łaskawe zgłoszenia do red. „Podlasika” pod „Kapitan-emeryt”

Zaginąta książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. w Białej Podl. na imię Jana Zuka rocz. 1888.

Okazyjnie sprzedam dom o 4-ch ubikacjach chlewy, wiatrak, wszystko w bardzo dobrym stanie w doskonałym punkcie wraz z obszernym placem. Lub osobno dom z placem i chlewami, osobno wiatrak z placem, albo wiatrak do rozbiłora cena bardzo niska, Biała Podl. ul. Sitnicka Nr. 47 Teofila Broniewicza.

### Gdzie się masz zatrzymać?

Grand Hotel w Warszawie, ul. Chmielna 5, przy Nowym Świecie. Telef. 7-9, 404-20 i 228-20. 75 pokoi z nowoczesnym komfortem urządzonych od 5 zł. 50 gr. na dobę wraz z pościelą, bielizną i oświetleniem.